

Ulica „Łupaszki” zostanie w Białymstoku

27 maja 2020

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku zdecydował: ulica Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” w stolicy województwa podlaskiego nadal będzie nosić taką nazwę. Nie chcą jej mieszkańcy, dla podlaskich mniejszości – prawosławnej i litewskiej – pseudonim Łupaszka przywołuje krwawe i bolesne skojarzenia. To jednak nie liczy się dla miejscowych polityków PiS, którzy przeforsowali takiego patrona, gdy w poprzedniej kadencji samorządu mieli większość w radzie miejskiej.

W kadencji bieżącej, gdy największy klub ma Koalicja Obywatelska, nazwę zmieniono na całkowicie neutralną Podlaską. Decyzja ta wywołała wściekłość na prawicy. Tylko kwestią czasu było wydanie przez podlaskiego wojewodę Bohdana Paszkowskiego rozporządzenia przywracającego „Łupaszkę”. I tak się stało, a jako oficjalne uzasadnienie tej decyzji wykorzystano brak uzasadnienia zmiany nazwy w decyzji rady miasta.

„Z podjętej uchwały wynika, że ulicy nadano nazwę „Podlaska” tymczasem uzasadnienie do projektu przekazanego radnym dotyczy nadania nazwy „100 lecia Praw Kobiet”, co oznacza, że uchwała została podjęta bez uzasadnienia” – napisał w rozporządzeniu wojewoda. Powołał się również na opinię IPN nt. „Łupaszki”. Ta jest, jak można się łatwo domyślić, jednoznaczna: kreatorzy prawicowej polityki historycznej przekonują, że „Łupaszka” nigdy nie miał zamiaru krzywdzić ludności cywilnej, a jeśli do takich sytuacji doszło, to bez jego wiedzy.

Wojewódzki Sąd Administracyjny przyznał rację wojewodzie. 26 maja oddalił skargę białostockich radnych, stwierdzając, że w uchwale rady miejskiej nie było należytego uzasadnienia zmiany. A takowe być musi, gdyż jeśli „każda nowa władza będzie chciała zmieniać nazwę ulicy nadaną przez poprzedników,

to łatwość takiego działania poprzez brak szczegółowego uzasadnienia merytorycznego, zawierającego powód dokonywanej zmiany, sprawi, iż w przestrzeni publicznej wkradnie się chaos”.

Radni PiS triumfują, Stefan Nikiciuk, radny Forum Mniejszości Podlasia zapowiada wniesienie odwołania do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

„Sytuacja ze zmianą nazwy tej ulicy była od początku zagmatwana. Po decyzji prawicowych radnych środowiska mniejszościowe i podlaska lewica głośno protestowały. Prezydent Truskolaski i lokalna PO zachowywali się biernie. Co prawda w czasie kampanii prezydent jasno zadeklarował, że jest za zmianą nazwy ulicy, ale po wyborach dziwnie nic się nie działo. Coś w końcu jednak trzeba było zrobić, bo w koalicji z PO jest grupa radnych z Forum Mniejszości Podlasia, na których wisiała duża presja zniecierpliwionych wyborców” – przypomina w rozmowie z Portalem Strajk Seweryn Prokopiuk, działacz Lewicy Razem na Podlasiu. „Teraz odnoszę wrażenie, że obecny prawny pat jest dla wielu na rękę. PiS i narodowcy cieszą się, że Łupaszka został na Skorupach, a PO i FMP mogą rozłożyć ręce i powiedzieć, że „przecież zrobiliśmy wszystko co mogliśmy”. Znamienne też, że poseł Tyszkiewicz, przewodniczący PO na Podlasiu, dość szybko odciął się od decyzji swoich radnych i zdeklarował, że ulica Łupaszki powinna zostać. I ze smutkiem muszę przyznać, że wszyscy raczej spodziewali takiego scenariusza. Podlaska PO zgodnie z swoim duchem, jest za, a nawet przeciw” – podsumowuje i przypomina, że polskie sądy w ostatnim trzydziestoleciu bardzo łatwo przechodziły do porządku dziennego nad krwawymi czynami „wyklętych” na Podlasiu, uznając je za dokonane „w stanie wyższej konieczności”.

Grzegorz Janoszka, również działacz podlaskiej Lewicy Razem, komentując sprawę dla Portalu Strajk stwierdził, że w całej sprawie smuć go dwie kwestie: i to, jaką decyzję podjął Wojewódzki Sąd Administracyjny, i to, że drogę do takiego

orzeczenia otworzył błąd samych radnych, którzy wcześniej deklarowali chęć zmiany kontrowersyjnej nazwy, zgodnie z wolą wyborców.

„4 dni po rocznicy spalenia przez podwładnych Łupaszki wsi Potoka kolejna furtka do dyskryminowania mniejszości przez wszelkiej maści skrajną prawicę została otwarta. Inna sprawa, że radni KO nie przyłożyli się do uchwały zmieniającej nazwę ulicy z Łupaszki na Podlaską. Jak zauważa sąd, w uzasadnieniu projektu uchwały brakowało podania jakichkolwiek przyczyn, dla których następuje zmiana. Smutne, że tak istotna sprawa, zarówno dla mniejszości prawosławnej, jak i dla sąsiadów nieszczęsnej ulicy, którzy hurtowo opowiedzieli się przeciwko nazwaniu jej imieniem Łupaszki, została potraktowana po łebkach” – zauważa Janoszka.

W Białymstoku jest już Rondo Żołnierzy Wyklętych, a doroczne marsze ku czci „Burego”, organizowanych przez podlaskich nacjonalistów w Hajnówce, zyskały złą sławę w całej Polsce. Czy prawica zamierza dalej dawać mniejszościom do zrozumienia, że nie są u siebie, chociaż ich przodkowie żyli na tych ziemiach od stuleci?

„Kiedy w mediach pojawiły się informacje o planach nadania imienia mjr. Łupaszki jednej z ulic, w prawosławnym środowisku pojawiały się od razu komentarze, że pewnie następny będzie Rajs „Bury”. Ciężko powiedzieć, gdzie jest granica i czy ona w ogóle istnieje. W Białymstoku kilka lat temu głosowano nad pomysłem pomnika Romana Dmowskiego. Większość radnych była za, w tym radny mniejszości. Na szczęście ta idea szybko umarła. Trudno powiedzieć, co będzie dalej. Pozostaje wierzyć w rozsądek radnych, ale jest to coraz trudniejsze” – mówi Seweryn Prokopiuk.

22 maja 1945 r. pierwszy szwadron dowodzonej przez „Łupaszkę” V Brygady Wileńskiej Armii Krajowej zastrzelił we wsi Potoka czterech mężczyzn, a całą miejscowość spalił. „Tu mieszkają przeciwnicy prawdziwej polskiej władzy, więc wieś spłonie” –

ogłosił wcześniej, jak wspominają świadkowie, jeden z oficerów „łupaszki”. W zabudowaniach zginęło troje dzieci, czwarta ofiara zmarła wskutek poparzeń. 46 mieszkańców zniszczonej wsi, którzy stracili cały dobytek, zdecydowało się na wyjazd do ZSRR. Rok wcześniej, w czerwcu 1944 r., 5 Wileńska Brygada AK zabiła kilkadziesiąt osób cywilnych pochodzenia litewskiego w odwecie za wcześniejszą zbrodnię litewskiego kolaboracyjnego oddziału policyjnego na Polakach ze wsi Glinciszki.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Na podstawie: Gov.pl

Źródło: Strajk.eu